

KS. STANISŁAW PAMUŁA

HOMO RELIGIOSUS W NOWYCH RUCHACH RELIGIJNYCH

Na przestrzeni rozwoju ludzkiej myśli, człowiek został nazwany *homo sapiens*. Od tego czasu, owa istota rozumna znajdowała coraz więcej określeń, sformułowań, definicji, które ją przybliżały, specyfikowały i alokowały w konkretnym okresie rozwoju. Jednym z tych sformułowań jest też pojęcie: *homo religiosus*, czyli człowiek jako istota religijna. W określeniu tym, ma się na uwadze ową rozumną istotę, przed którą staje najogólniej mówiąc *sacrum*, które wiąże się z wielkimi religiami, jak też z nowymi ruchami o charakterze religijnym. Wielkie religie świata posiadają już swą historię, jednak pojawiają się nowe tendencje religijne, które *hic et nunc* są odpowiedzią na kontakt współczesnego człowieka z tym co „święte”, czyli najogólniej z Bogiem.

1. Współczesny *homo religiosus*

Jeśli człowieka łączy się z konkretnym miejscem i czasem jego istnienia, to łatwo zauważyć, że on zawsze szukał i dalej szuka swego kontaktu z Bogiem. Rzeczywistości empirycznej, w której on żyje, przeciwstawia świat się pozaempiryczny, który staje się jego pragnieniem, w konsekwencji jego życiowym doświadczeniem. Dla tego świata starał się realizować swe człowieczeństwo, tym samym spełniał się jako konkretny człowiek. Mając to na uwadze, R. Robertson wprowadza na określenie tego drugiego świata termin „rzeczywistość pozaempiryczna”¹. Ma on wówczas na uwadze wszystkie podstawowe wierzenia religijne, przekonania a nawet światopoglądy i ideologie, które najogólniej utożsamia się z religią. To w miarę szerokie określenie Robertsona, spotyka się z kolejnymi autorami, którzy starać się będą bardziej uściślić tę religijną rzeczywistość, stąd nazywać ją będą „święty kosmos”², „idea universum, nadprzyrodzonego, transcendentnego”³, „Święte, Boskie, Bóg”⁴. Autorzy ci starali się wskazywać na rzeczywistość religijną, która - jak wspomniano - zawiera dwa istotne elementy, mianowicie świat empiryczny i pozaempiryczny. Otóż tak pierwszy jak

¹ R. Robertson, *The Sociological Interpretation of Religion*, Oxford 1970, s. 43 - 47.

² P. Berger, *La religion dans la conscience moderne*, Paris 1971, s. 56.

³ W. Cohn, *Ist Religion universal? Probleme der Definition von Religion* (tłum. z ang.), w: *Internationales Jahrbuch für Religionssoziologie*. Bd II, *Theoretische Aspekte der Religionssoziologie*, Köln und Opladen 1966, s. 202 - 206.

⁴ U. Boss - Nünning, *Dimension der Religiosität. Zur operationalisierung und Messung religiöser Einstellungen*, Mainz 1973, s. 19.

i drugi czynnik mogą przybierać różne postacie, zaś na przestrzeni historii, dominują - ze zamienną częstotliwością - wspomniane komponenty ludzkiego życia. Nic więc dziwnego, iż różne symptomy stosunku do tego co „święte”, pojawiają się także we współczesnych ruchach religijnych.

W początkach XX wieku G. K. Chesterton wypowiedział charakterystyczne zdanie na temat religii, czy wyznań chrześcijańskich (był protestantem), które pomoże zrozumieć ten proces rozwoju, dojrzewania, ale także poszukiwania nowych religii. Tym bardziej, że doświadczał on także w swym życiu oznak ateizmu, szerzonego wówczas w Europie. Powiada on: „Zło, że ludzie przestali wierzyć w Boga, nie polega na tym, iż nie wierzą już w nic, ale że są gotowi uwierzyć we wszystko”⁵. To charakterystyczne stwierdzenie Chestertona, iż ludzie „... są gotowi uwierzyć we wszystko” wydaje się, że ma szczególne odbicie w Polsce po przemianach politycznych, które nastąpiły w 1989 r.

Trudno się też dziwić, iż obecnie te nowe wyznania, czy religie stają się udziałem konkretnego człowieka. Dostarczają one obraz Boga, jako istoty z którą człowiek nawiązuje kontakt i który to Bóg determinuje sposób myślenia, postępowania, zachowania i funkcjonowania człowieka w początkach XXI wieku. Rodzi się jednak pytanie: Czy wzrost liczby nowych ruchów religijnych, sekt, to dowód odwiecznej tęsknoty człowieka za sacrum, które jest realizowane w tych nowych postaciach? Czy w III Rzeczpospolitej Polskiej (III RP), gdy doświadczamy wolności na wielu płaszczyznach, w tym także wolności religijnej, Polacy bardziej precyzują ideę Boga i dlatego poszukują go w różnych nowych ruchach religijnych? Co więcej, czy jest to próba dla wiary wyznawanej w Polsce od ponad 1.000 lat, która wspierała i integrowała naród w swych wielkich ale i burzliwych dziejach? Nowe ruchy religijne, jeśli są akceptowane przez rodaków, to wydaje się, iż winny dać na te pytania odpowiedzi.

2. Wolność religijna w III RP

Sprawą nader charakterystyczną dla współczesnej Polski jest fakt, iż w okresie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (PRL), nie było możliwości swobodnego rozwoju religii katolickiej, dominującej na terenie Polski, ale także innych wyznań, które pragnęły tu znajdować zwolenników. W *Atlasie wyznań w Polsce*, który był wydany w 1989 r. a więc na przełomie RRL-u i rodzącej się III RP, obok rozdziałów poświęconych Kościołowi rzymsko-katolickiemu, który dominował w polskim społeczeństwie, obok innych wyznań chrześcijańskich, jak prawosławie i protestantyzm, przywołuje się jako znak wolności właśnie inne religie. Otóż omawia się jedynie 13. wyznań niechrześcijańskich i tylko 5. innych grup wyznaniowych, bo formalnie tylko tyle ich było. Tak więc w owym okresie widać wyraźnie, iż ówczesny obszar religii i organizacji wyznaniowych był przez ówczesne władze państwowe postrzegany jako obcy realizowanemu systemowi, co więcej, nawet szkodliwy dla dobra PRL-u. Trzeba jednak podkreślić, iż najbardziej zwalczaną religią była religia katolicka, pomimo, iż bliska ona była zdecydowanej większości Polaków. Dość wspomnieć, że w 1990 r. w Polsce 94% było katolików, zaś pozostały odsetek to wyznania: protestanckie, prawosławne, starokatolickie, oraz religie: islamskie, judaistyczne, Dalekiego Wschodu i in. Wśród

⁵ V.V. Manzanares, *Prekursorzy nowej ery. Mały słownik*, Warszawa 1994, s. 5.

tych ostatnich wyliczono: Lectorium Rosicrucianum (Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża), Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Nauki, Instytut Wiedzy o Tożsamości, Misja „Centrum Służby Życia” i Miasto Chrystusa „Jeruzalem Nowe”⁶.

Sytuacja polityczna po 4 czerwca '89 r., odbiła się mocnym echem także w zakresie życia religijnego. Sejm bowiem uchwalił dwie ustawy regulujące sprawy wyznaniowe w PRL-u, mianowicie status Kościoła katolickiego oraz gwarancje wolności sumienia i wyznania wszystkich obywateli. Od tego czasu, w Polsce mamy do czynienia z wolnością religijną, której generalnie Polacy bardzo pragnęli po zakończeniu II wojny światowej. Dowodem na to były permanentne walki o budowę nowych kościołów, gdzie mogliby realizować swą wiarę, jak też udział w uroczystościach religijnych, które wiązano także z miłością ojczyzny. Dość wspomnieć manifestacyjny udział Polaków w uroczystościach religijnych, w których nie brakowało akcentów o charakterze narodowym np. na Jasnej Górze. Jednak korzystanie z wolności religijnej, która stała się udziałem Polaków po przemianach politycznych, to jak zauważono, pojawianie się także nowych oznak tego życia, które obecnie często wyznaczają współczesne ruchy religijne.

Według Raportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zgodnie ze stanem z 31 marca 2000 r., w Polsce jest 154 organizacje kościelne i inne związki religijne, które posiadają osobowość prawną. Po wspomnianych przemianach politycznych, wydano 149 decyzji o wpisie do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych, w tym 45 decyzji odmownych, 11 decyzji o wykreślenie z rejestru. Najbardziej aktywizowały się ruchy religijne w Polsce w latach 1993-1997. O ile do roku 1992 było bardzo łatwo się zarejestrować, to decyzje odmowne rejestracji notuje się od 1993 r., a szczytem tej odmowy były lata 1995-1997⁷.

Na populację planety Ziemi, która 12 października 1999 r. przekroczyła sumę 6. miliardów ludzkości, składają się: chrześcijanie, którzy wg *Annuario Pontificio 2000*, stanowią 1.045 miliarda, czyli 17.4% całej populacji kuli ziemskiej. Według wskaźników liczbowych K. Bukowskiego, po chrześcijaństwie ważniejsze religie to: tzw. uniwersalizm chiński łącznie z lokalnym buddyzmem, islam, hinduizm, buddyzm, religie ludów pierwotnych i in.⁸ Po nich plasują się razem wzięte współczesne sekty i nowe ruchy religijne, w których liczba wyznawców przekracza 100 milionów, a więc 2.2% ludności świata⁹. Według Katolickiej Agencji Austriackiej Kathpress, która odwoła się do statystyki amerykańskiej D. Baretta, po katolikach kolejne miejsce wśród chrześcijan zajmują: protestanci 322 mln, prawosławni 173 mln i anglikanie 51,6 mln.

Gdy idzie o współczesne statystyki sekt i nowych ruchów religijnych, to są one niepełne, wszak często przynależność do nich jest skrywana ze względów osobistych, rodzinnych, politycznych, psychologicznych itp. Ten stan rzeczy obserwuje się także w Polsce. Liczbę sekt i nowych ruchów religijnych na całym globie ziemskim szacuje się niejednoznacznie. Pojawiają się bowiem statystyki wskazujące nawet na

⁶ Główny Urząd Statystyczny, *Mały Rocznik Statystyczny 1991*, Warszawa 1991, s. 49 - 50.

⁷ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*, oprac. K. Wiktor, G. Mikrut, Warszawa 2000, s. 29.

⁸ K. Bukowski, *Religie świata wobec chrześcijaństwa*, Kraków 1999, s. 279.

⁹ B. Ferdek, *Sekty i nowe ruchy religijne*, Wrocław 1998, s. 19.

6.000 rodzajów¹⁰. Trudności z ich pełnym podaniem wynikają z braku rejestracji, jak też niepodawaniem przez nie, iż są grupami religijnymi. Niemniej przyjmuje się, że sformalizowanych ruchów religijnych jest około 2.000.

Rozwój owych nowych ruchów religijnych łączy się z sytuacją społeczną, polityczną, ekonomiczną i religijną poszczególnych krajów. Uważa się, że w USA jest ich ponad 800, we Francji 350, w Niemczech 300, zaś na terenie Rosji około 1.100¹¹. Ale Institut for the Study of American Religion obliczył dokładnie, iż w samej tylko Ameryce Północnej istnieje 1.667 różnych ruchów religijnych. Zaś przypuszcza się, iż w Afryce będzie ich ponad 10.000 i tyleż samo w Azji¹².

Jak podaje B. Fredek, zainteresowanie naukowymi opracowaniami na temat nowych ruchów religijnych jest znaczne i systematycznie wzrasta. Londyńskie Center for Religious Movements at King's College opracowało bibliografię, która obejmuje ponad 8.000 pozycji poświęconych sektom działającym tylko w Europie Zachodniej. W tym blisko 2.000 publikowanych prac omawia sekty i nowe ruchy religijne od strony psychologicznej, a 2.219 od strony socjologicznej¹³.

Na oznaczenie tych ruchów religijnych często używa się słowa „sekta”. Pojęcie to było od dawna w Kościele stosowane, czego najlepszym dowodem jest dokument watykański pt. Sekty albo nowe ruchy religijne. Podaje on, iż przez sektę rozumie się „...grupę religijną posiadającą własny indywidualny światopogląd, wywiedziony z nauki jakiejś wielkiej religii światowej, lecz nie tożsamej z nimi”¹⁴. Do pojęcia tego nawiązuje się w *Słowniku teologicznym*, jednak akcentuje się mocno szersze znaczenie sekt, jako obecność w „...grupach społecznych izolujących się od reszty społeczeństwa, mających własną hierarchię wartości i zespół norm zachowania oraz silnie akcentujących rolę przywódcy”¹⁵. To pojęcie wydaje się być bliskie nowym, współczesnym ruchom religijnym, które częstokroć wiązane są z aktywnością sekty.

Na ideę kultu sacrum zwracają uwagę klasycy socjologowie zajmujący się problematyką uwarunkowań religii, tacy jak E. Durkheim, M. Weber czy E. Troeltsch, którzy dokonywali mniej lub bardziej udanych prób systematyzacji zarówno grup religijnych, jak i chronionych przez wyznawców pryncypiów. W tym kontekście Durkheim dochodzi do przekonania o społecznym charakterze każdej religii, sekty, czy ruchu religijnego, jak też o podstawowym elemencie ich bycia, mianowicie odwoływaniu się do sacrum, a więc kontakcie z Bogiem. Fakt ten przywołuje też konieczność ich bycia w społeczności, wszak daje to możliwość szerszego wypowiedzania swych przekonań religijnych i związanych z tym doświadczeń¹⁶.

¹⁰ E. Śliwka, *Słowo wprowadzające*, w: *Nowe religie i sekty wyzwaniem dla Kościoła?*, red. B. Wujek, Pieniężno 1994, s. 6.

¹¹ M. Rusecki, *Dlaczego sekty są niebezpieczne?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 203.

¹² J.G. Melton, *Testing the Truism about the „Cult”: Towards a New Perspective on Nonconventional Religion*, Chicago 1988, s. 19.

¹³ B. Ferdek, *Sekty i...*, tamże.

¹⁴ *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*, L'Osservatore Romano. Wydanie Polskie, 1986 nr 5, s. 3 - 6.

¹⁵ W. Łydka, *Sekty*, w: *Słownik teologiczny*, t. 2, Katowice 1989 s. 235.

¹⁶ E. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego*, w: *Socjologia religii*, red. F. Adamski, Kraków 1983, s. 10.

Dwaj autorzy, R. Stark i W. S. Bainbridge, obok rozważań na temat sekt, kładli mocny akcent na obecnie istniejące kultury. Konstytutywną cechą kultury, upatrują w radykalnym zerwaniu z dominującą kulturą religijną. Z tego względu kultury definiują jako „ruchy religijne, które sięgają do innych inspiracji niż dominująca religia danej kultury i nie są ruchami schizmatycznymi w tym sensie jak sekty, których głównym celem jest zachowanie czystej formy wiary tradycyjnej”¹⁷. Różnicę między sektą a kultem upatrują w mechanizmie ich powstawania. W przypadku sekty często jest to schizma w obrębie macierzystej tradycji, w przypadku kultu, to religijny import lub innowacja na tyle istotne, że nie można mówić o schizmie.

Do tych rozważań nad tak rozumianą ideą sekty i kultu, zwraca uwagę T. Paleczny, posługując się opracowaniem *The New Grolier Multimedia Encyclopedia*. W tym przypadku, kultury stanowią formę religijności wzbogacającą istniejące praktyki i ceremonie, nie kładą jednak szczególnego nacisku na aspekt doktrynalny, a więc czyśćtość przyjmowanej nauki, lecz przypisują większe znaczenie osobistym i indywidualnym doświadczeniom, podkreślając znaczenie bezpośrednich związków z Bogiem¹⁸. Niewątpliwie, manifestacja kultu częstokroć posiada charakter bardzo uroczysty i zewnętrznie dopracowany, celem propagowania wyznawanej religii.

Określenie kultu religijnego, częściej spotyka się w krajach protestanckich, gdzie ma podobne lub nawet takie same znaczenie, jak określenie sekta w krajach katolickich. Wskazuje na to definicja kultu podana przez Mc Dowella, który powiada, iż „kult to grupa ludzi opierająca swoje wierzenia na światopoglądzie wyizolowanej grupy przywódców, która zawsze zaprzecza centralnym doktrynom chrześcijaństwa nauczanym w Biblii”¹⁹. Kult religijny bardziej akcentuje formę swego istnienia, niż swe przesłanki doktrynalne, za nim stojące. Jednak obecnie manifestacja tej formy, częstokroć wiąże się nawet z zaprzeczeniem sekt, czy ruchów religijnych. Nierzadko akcentuje się nie tyle aspekt sakralny, ile raczej wiedzy naukowej, często starożytnej, która zastosowana pomaga w realiach współczesnego człowieka, np. Ruch Potencjału Ludzkiego, przeróżne kultury lecznicze, czy wreszcie astrologiczne przepowiednie.

W tym dynamicznym okresie rozwoju sekt, kultów, nowych religii, na gruncie religioznawstwa T. Doktor sugeruje obecnie używanie pojęcia „nowe ruchy religijne”. Powiada, iż bliskie są temu sformułowaniu dotychczas stosowane pojęcia, takie jak „religia”, „sekta” lub „kult”. Te jednak dwa ostatnie sformułowania, z początku neutralne, z biegiem czasu nabrały pejoratywnego zabarwienia. Łączy się to nie tylko z oficjalnym występowaniem Kościoła w tym zakresie, ale także z negatywną i urabianą opinią publiczną przez wyznawców Kościoła. Wydaje się, że stanowisko to znalazło swój wyraz w dokumencie wydanym przez kard. F. Arinze w 1991 r. pt. „Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski”. Autor tego dokumentu zauważa, iż obecnie w odniesieniu do nowych ruchów religijnych, lepiej jest nie używać pojęcia sekta. Konotacja bowiem tego terminu jest często negatywna, dlatego należy stosować określenie bardziej neutralne, nie powodujące historycznych, czy emocjonalnych reakcji. Tym właśnie terminem, zdaniem kardynała, jest sformułowanie: nowe ruchy religijne.

¹⁷ T. Doktor, *Nowe ruchy religijne i parareligijne w Polsce. Mały słownik*, Warszawa 1999, s. 7.

¹⁸ T. Paleczny, *Sekty. W poszukiwaniu utraconego raju*, Kraków 1998, s. 37.

¹⁹ J. Mc Dowell, D. Stewart, *Oszukani. W co wierzą kultury i jak przyciągają wyznawców?*, Lublin 1994, s. 12.

W dokumencie tym stosuje się też inne określenia, jak: nowe religie, religie marginalne, wolne ruchy religijne, alternatywne ruchy religijne czy w krajach anglojęzycznych marginalne ruchy religijne i kultury. Dodaje więc Arnize: „Dopóki nie istnieje powszechnie przyjęta terminologia, musimy starać się używać określeń najbardziej bezstronnych i precyzyjnych. /.../ zwykle określenia „nowe ruchy religijne”, ponieważ jest ono neutralne i wystarczająco ogólne, by ogarnąć nowe ruchy pochodzenia protestanckiego, sekty powstałe na bazie chrześcijaństwa, nowe ruchy orientalne lub afrykańskie oraz ruchy gnostycznego i ezoterycznego”²⁰. Postawa ta, jest nie tylko sygnałem szacunku dla poszukujących prawdy, lecz także dowodem otwartości na dialog i docierania do prawdy.

3. Podział nowych ruchów religijnych

Warto przejść do zarysowania typologii sekt, kultów i wierzeń, która jest bardzo zróżnicowana. Literatura przedmiotu zwiera wiele interesujących i różnorodnych propozycji, które zostaną tu tylko nadmienione. Spotykane klasyfikacje tej dziedziny religijnego doświadczenia człowieka, podejmowane są przez różne sposoby poznawania człowieka, stąd sam zakres podziałów jest trudny i ciągle jakby niepełny.

Dla najbardziej ogólnego ujęcia tych ruchów religijnych, warto zwrócić uwagę na podział E. Kriegerlewicza, który dokonuje klasyfikacji wierzeń, kultów i wyznań religijnych. Całość ich sprowadza do pięciu zasad, które wskazywać będą na przynależność do konkretnej grupy, pozwalającej na dalsze podziały. Zasada pierwsza posiada charakter chronologiczny, czyli określa kolejność powstawania poszczególnych ruchów religijnych. Druga zasada genetyczna wskazuje na różnorodność źródeł, z których poszczególne religie wypływały. Kolejna, trzecia, jest charakteru etniczno-geograficznego i odsyła do ludów, które daną religię przyjmowały, lub nawiązuje do przyrody, która dla tych plemion stawała się inspiracją do realizacji swej tęsknoty za sacrum. Czwarta zasada, morfologiczna, klasyfikuje wyznania i kultury według ich cech istotnych, które ipso facto wpływają na różnorodność występujących religii. Ostatnia zasada, tzw. statystyczna, zmierza do podania liczby wyznawców w konkretnej religii, z uwzględnieniem danych demograficzno-społecznych, które uściślają daną grupę religijną.

Przedstawiciel Kościoła katolickiego kard. Arinze, we wspomnianym wystąpieniu zaproponował współczesny podział ruchów religijnych na dwa rodzaje, czego podstawą i układem odniesienia stałoby się chrześcijaństwo. Mianowicie w pierwszej grupie, alokuje ruchy nawiązujące pod wieloma względami do chrześcijaństwa, natomiast w drugiej grupie, mieści ruchy powołujące się w wyznawanej religii na parametr wiedzy. Stąd zalicza te, które najogólniej nawiązują do tzw. „systemu wiedzy”, w tym tak dawnej jak i obecnej, co różnie jest przyjmowane w tego rodzaju ruchach religijnych.

Mając powyższy podstawowy podział na uwadze, Arinze w pierwszej grupie wyróżnia nowe ruchy wyrosłe po reformacji religijnej, czyli po wystąpieniu Marcina Lutra (1517 r.). Idzie więc o sekty zakorzenione w chrześcijaństwie, jednak znacznie odbiegające od niego pod względem doktrynalnym. Jako podstawę obecności w tej grupie,

²⁰ F. Arinze, kard., *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem duszpasterski*, L'Osservatore Romano. Wydanie Polskie, 1991 nr 7, s. 12 - 16.

liderzy religijni przyjmują wartości humanitarne, powołujące się na tzw. potencjał ludzki. Przykładem może tu być ruch religijny New Age, czy wiele religijnych grup o charakterze terapeutycznym. Wskazują one także na tzw. potencjał boski, dlatego ruchy te ogniskują się na religijnych tradycjach orientalnych.

Wśród drugich ruchów wymienianych przez Arinze, trzeba dostrzec ruchy powołujące się na wspomniany „system wiedzy”. Przyjęcie tego kryterium, pozwala mu wyróżnić cztery grupy ruchów. Pierwsza, są to ruchy dla których podstawą jest Pismo Święte. Należy je więc uznać za chrześcijańskie lub wywodzące się z chrześcijaństwa. Druga grupa obejmuje ruchy wyrosłe z innych religii, takich jak hinduizm, buddyzm lub religie tradycyjne. Niektóre z nich przejmują też w sposób synkretyczny elementy chrześcijaństwa. W trzeciej grupie łatwo zaobserwować pewien proces rozkładu idei religii, zaś jawi się swoisty powrót do dawnych wierzeń pogańskich. Wreszcie ostatnia grupa, czwarta, jest reprezentowana przez sekty gnostyczne²¹.

Wspomniany podział, naprowadza na refleksję o znacznym podłożu filozoficznym A. Posackiego. Zajmując się badaniem sekt, okultyzmu i demonologii, przedstawia ich bardziej ogólną klasyfikację, jednak inaczej uporządkowaną. Mianowicie wyróżnia najpierw sekty biblijne, które nazywa pseudo-chrześcijańskimi, następnie orientalne, a więc pochodzące ze Wschodu, wreszcie terapeutyczne, które koncentrują się na leczeniu i dopiero czwarte, to sekty gnostyczno-mistyczne, łączące wiedzę z doświadczaniem scarum²².

Także podstawą podziału sekt i różnych ruchów religijnych, zajmuje się socjologia. S. Kowalski idzie w tym zakresie za B. R. Wilson i wymienia ruchy religijne o charakterze konwersyjnym, co wiąże z optymizmem jakże bliskim tego rodzaju zwolennikom, iż człowiek zmieniając się, może też zmieniać świat. Dalej, są to zwolennicy wizji adwentystycznych, a więc wierzący i oczekujący rychłej zmiany obowiązującego porządku w świecie, który nas otacza. Kolejna grupa, to izolująca się od świata, zaś koncentrująca się na sprawach własnych, przywódców grupy, konkretnej społeczności. Nazywa się ich grupą pietystyczną. Wreszcie grupa gnostyczna, która reinterpretuje religie, szczególnie chrześcijaństwo, dając bardziej pozytywną i optymistyczną wizję współczesnego życia²³.

Podziału nowych ruchów religijnych podobnego do J. M. Yingera²⁴, dokonał R. Wallis. Wskazuje na ruchy mające za cel dezaprobatę świata zewnętrznego, zaś ich celem jest samodoskonalenie siebie i pozostałych członków społeczeństwa (typ pierwszy), dalej typ agresji wobec świata zewnętrznego (drugi) i jeszcze bardziej radykalny typ (trzeci), który wypełniają osoby absolutnie nie ceniące sobie świata zewnętrznego, dlatego pragną z niego wybyć, co im się udaje przez przynależność do tego rodzaju grupy²⁵.

²¹ Tamże, s. 14.

²² J. Galuszka, *Spór o sektę*, Sekty. Dwumiesięcznik Dominikańskiego Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Polsce, 1981 nr 1, s. 4.

²³ S. Kowalski, *Sekty jako przedmiot badań socjologicznych*, Euhemer, 1959 nr 5, s. 549-550.

²⁴ M. Yinger, *Religion, Culture and Society*, w: *The Scientific Study of Religion*, London, s. 203-223.

²⁵ E. Barker, *Królestwo niebieskie na ziemi: nowe ruchy religijne i systemy polityczne*, Nomos, 1992 nr 1 s. 36-37.

Interesującą i bardzo aktualną typologię nowych ruchów religijnych prezentuje przywoływany już autor Doktor. Jako podstawę podziału bierze ich cechy strukturalne i ich instytucjonalizację. Dzieli je więc na trzy grupy. Do pierwszej zalicza audytoria kultowe, które nie tworzą żadnej formalnej organizacji, zaś uczestniczenie w nich dokonuje się za pośrednictwem mass mediów i różnych publikacji. W drugiej grupie umieścił kultury usługowe, których zadaniem jest dostarczenie różnorodnych usług magicznych na zasadzie: konsultant - klient. Wreszcie w trzeciej grupie umiejscawia typowe ruchy kultowe, które nawiązują do w pełni wykształconych religii²⁶.

Podane tu podziały ruchów religijnych, przybliżają je, systematyzują, jednak nie wyczerpują różnorodności i bogactwa kolejnych nurtów, społeczności je przyjmujących, czy jak się zauważa, ewolucji ich poglądów. Niewątpliwie, ich wzrost i manifestacja, czy utajnienie i rozpad, wskazują na odwieczne poszukiwania człowieka w zakresie religijnym. Warto więc się zatrzymać przy niektórych powstających w Polsce, które mniej lub bardziej wyraźnie się prezentują i są już znane i kultywowane.

4. Nowe ruchy religijne w Polsce

Przemiany w Polsce w końcu lat 80-tych, odbiły się także mocnym echem w liberalizacji wcześniejszego prawa wyznaniowego. Efektem tego procesu stał się szybki wzrost rejestracji nowych związków wyznaniowych. Już 1 stycznia 1999 r. było 155 grup religijnych formalnie zgłoszonych, na listę wyznań ówczesnego Departamentu ds. Wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jednak jak utrzymuje Z. Pasek, liczba grup religijnych i rozmaitych ruchów parareligijnych działających poza urzędowym rejestrem w Polsce, jest kilkakrotnie wyższa²⁷. Źródła dotyczące problematyki nowych ruchów religijnych i byłych sekt podają, że w Polsce działa ponad 300 takich organizacji. Zaś w słowniku pt. „Nowe ruchy religijne i parareligijne w Polsce” wydanym w 1999 r., wymienionych jest 141 jednostek z krótką charakterystyką. Autor słownika jednak zauważa, że w latach dziewięćdziesiątych „...nastąpił znaczący, bo kilkakrotny, przyrost nowo rejestrowanych związków wyznaniowych po wejściu w życie nowej ustawy znacznie liberalizującej sposób ich rejestracji. Ale nawet wtedy ich wzrost nie przybrał tej skali, co w wielu innych krajach Europy”²⁸. Jakie więc w Polsce działają grupy religijne?

Omówienie nawet najbardziej ogólne tych ruchów, jest niezmiernie trudne, wszak one nie tylko treściowo bardzo od siebie odbiegają, ale ich sposób prezentacji, co więcej, ich ukrywanie się, jest charakterystycznym rysem ich tajemniczości i wielkości. Często ich synkretyczny charakter poszerza i prowadzi do pytania, czy to już nowy ruch religijny, czy tylko nawiązanie do znanych religii. Niewątpliwie ich obecność i to w takiej najróżnorodniejszej postaci pozwala przyjąć wniosek o zróżnicowanym i dynamicznym rozwoju współczesnego życia religijnego. Prezentacja więc poniższa będzie mieć charakter zbyt uproszczony, jednak przybliży dynamikę tego zjawiska.

²⁶ T. Doktor, *Nowe ruchy...*, s. 8.

²⁷ Z. Pasek, *Pstrokate piękno*, Kraków 1999, s. 193.

²⁸ T. Doktor, *Nowe ruchy...*, s. 5.

Tak jak wspomniano, wg Arinze pierwszą dużą grupą nowych ruchów religijnych, to twory religijne nawiązujące do chrześcijaństwa. Przykładem może tu być Wspólnota Niezależnych Zgromadzeń Misyjnych Rodzina, znana wcześniej jako Dzieci Boga lub Rodzina Miłości. Ruch ten wyłonił się z kontestacji młodego pokolenia w USA, w drugiej połowie lat sześćdziesiątych minionego wieku, a jego założycielem i wieloletnim przywódcą był uznany za proroka Dawid Brand Berg. Znany on był wśród młodzieży jako Mojżesz Dawid, Mo, Ojciec Dawid lub Tata. W czasie tzw. Rewolucji Jezusa, Berg zaangażował się w pracę duszpasterską z hippisami i rozpoczął prowadzenie niewielkiej wspólnoty określającej się terminem Nastolatki dla Jezusa²⁹.

Chrześcijańskie wątki w doktrynie tego ruchu, która to doktryna była szczególnie rozpowszechniana w listach pasterskich Berga, to tzw. „Mo Letters”, których odnotowuje się około 2.800. Ujawniają one rozbudowane akcenty apokaliptyczne, milenarystyczne i zielonoświątkowe. Wyznawcy tego ruchu mieli od nowa zasiedlać ziemię po totalnej katastrofie, która miała nastąpić w 1993 r. Po niespełnieniu się tego proroctwa, termin katastrofy przesunięto na bliżej nieokreśloną, lecz rychłą przyszłość. Członkowie w oczekiwaniu na powtórne przyjscie Chrystusa dają świadectwo prawdzie, rozdając na ulicach komiksowe broszury Berga. Zapowiedziane jego nowe objawienie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, spowodowało nową interpretację przykazania miłości. Dlatego ruch określał się jako Rodzina Miłości a nazwa ta uzewnętrzniała się w zakresie życia seksualnego. Praktyki seksualne miały być metodą nawracania ku temu ruchowi. Jawnym dowodem tego, była procedura miłosnego wędkowania (flirty fishing). Metoda ta została jednak z czasem zaprzestana, jednak utrzymano praktykę wymiany partnerów w obrębie małżeństw tego ruchu. Nazywano ten proceder tzw. dzieleniem się (sharing). Prorok ten, nawoływał do oddawania swego majątku na rzecz ruchu i życia we wspólnocie³⁰.

Począwszy od wiosny 1972 r. Dzieci Boga zachęteni „Listami Mo” zaczęli rozprzestrzeniać się w Europie i Ameryce Łacińskiej³¹. W Polsce ruch pojawił się w latach siedemdziesiątych, prowadząc ożywioną działalność religijną, jednak bez większych efektów. Na język polski przetłumaczono do 1994 r. 515 tekstów i utrzymano tzw. duszpasterstwo pocztowe, tj. mail ministry z ok. 400 osobami. Obecnie ruch ten w Polsce liczy kilkudziesięciu uczestników³². Do tej pory ruchowi temu nie udało się zarejestrować, wszak jego członkowie agitowali dzieci na terenie obiektów Ministerstwa Edukacji Narodowej, nie mając zgody nauczycieli i rodziców, pozostając tym samym w konflikcie z prawem. Pomimo to, grupa prowadzi akcję werbowania, głównie w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych, proponując usługi w zakresie nauczania języków obcych oraz pogadanek na tematy zapobiegania narkomanii i AIDS³³. Rodzina ta jest określana w tym Raporcie jako groźna sekta religijna.

²⁹ Sz. Beźnic, *Przegląd nowych ruchów religijnych w Polsce. Dodatek do polskiego wydania książki E. Barkera, Nowe ruchy religijne*, Kraków 1997, s. 282.

³⁰ T. Doktor, *Nowe ruchy...*, s. 77.

³¹ K. Franczak, *Transformacja ruchu „Rodzina”, w: Ruchy pogranicza religii i nauki jako zjawisko socjopsychologiczne*, red. T. Doktor, t. 5, Warszawa 1996, s. 141.

³² T. Doktor, *Nowe ruchy...*, s. 77-78.

³³ Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, *Raport o stanie bezpieczeństwa państwa*, w: G. Rowiński, M. Purzycka, *Inne niebo, czy w sieci szalonego proroka*, Warszawa 1996, s. 59.

Następnymi typami grup wymienianych przez Arinze, są ruchy o charakterze specjalnego potencjału ludzkiego, grupy terapeutyczne oraz związki o podłożu humanitarnym. Do pierwszych należy zapewne Medytacja Transcendentalna założona przez hindusa Maharishi Mahesh Yogi. Praktykował on kilkanaście lat u swego duchowego mistrza Guru Dev, a następnie na jego polecenie opuścił podhimalajską pustelnię, by propagować swe doświadczenia. Należy wspomnieć, że tytuł Maharishi (sansk. „wielki wieszcz”) sam sobie nadał³⁴. Metoda przez niego stosowana, zdobyła szczególną popularność, gdy zainteresowali się nią członkowie zespołu The Beatles i hollywoodzka artystka Mia Farrow.

Podstawowa technika medytacyjna tego ruchu jest swoiście prosta, ale zarazem wystandaryzowana. Po uiszczeniu opłaty za kurs, nie wymaga się od tych uczestników żadnych warunków wstępnych. Adept otrzymuje wraz ze szczegółową instrukcją dobieraną indywidualnie mantrę, którą powtarza w duchu rano i wieczorem po 20 minut. Skomplikowane są natomiast tzw. kursy tego ruchu, czyli Sidhi, które oferują możliwość urzeczywistniania mocy paranormalnych jak lewitacji, czy techniki „lata-nia”³⁵. Praktykujący w tym ruchu nie są zobowiązani do odrzucania swej religii, czy zmiany dotychczasowego stylu życia, czy wreszcie mutacji swych przekonań i poglądów. Metoda ta sięga hinduistycznej starożytnej tradycji Shankary, którą trudno pogodzić z chrześcijaństwem.

W Polsce ruch ten pojawił się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, zaś pierwszy jego kurs odbył się w 1975 r. w Gdańsku. Rejestracja Polskiego Towarzystwa Medytacji Transcendentalnej z siedzibą w Warszawie, nastąpiła dopiero w 1989 r. Zaś od 1993 r. organizacja ta wydaje biuletyn *Dobre Wiadomości*, gdzie publikuje dane o swych zasadach, działalności i perspektywach rozwoju. Jak podaje wspomniany Doktor, w podstawowym kursie tego ruchu uczestniczyło w Polsce kilkanaście tysięcy osób, zaś wśród nich kurs Sidhi ukończyło 180 uczestników a nauczycielski 34 osoby. Przyjmuje się, że w całym świecie takich osób przeszkolonych w tym kursie może być około 4 milionów³⁶.

Spośród grup terapeutycznych, których liczba w Polsce w ostatnich latach się zwiększa, warto odnotować szeroko rozreklamowaną na ulicach, domach akademickich, zakładach pracy, dworcach metodę uzdrawiania zwaną Reiki. Termin ten wywodzi się z języka japońskiego, gdzie słowo „Rei” oznacza uniwersalny i nieograniczony aspekt wszechenergii, zaś druga część tego terminu „Ki” wiąże się z witalną siłą przepływającą przez wszystko co istnieje. Dlatego ruch religijny Reiki najogólniej oznacza wszechogarniającą i wszechprzenikającą siłę życiową, która w tym przypadku udzielana jest człowiekowi.

Ruch ten został odkryty przez dr. Mikao Usui, który odwołując się do metod uzdrawiania w chrześcijaństwie, natknął się w buddyjskich sutrach na kilka symboli kryjących potrzebne rozwiązanie. Doświadczył on okultystycznej inicjacji, dostrzegając promienne białe światło a w nim złote, trójwymiarowe sanskryckie sylaby, które przy-

³⁴ P.T. Nowakowski, *Medytacja Transcendentalna. Po plecach Beatlesów*, Sekty i Fakty, 2000 nr 3, s. 21-22.

³⁵ B. Lenart, *Transcendentalna medytacja*, Nomos, 1996 nr 14, s. 31.

³⁶ T. Doktor, *Nowe ruchy...*, s. 59.

niosły mu zrozumienie³⁷. Według praktykujących Reiki, każdy człowiek posiada tę uniwersalną siłę życia i może ją wykorzystać do leczenia innych, jednak najpierw winien uzyskać wtajemniczenie i inicjację Reiki, przez uczestniczenie w kolejnych kursach. Techniki otrzymane podczas inicjacji „otwierają niektóre centra energetyczne (czakry), co sprawia, że pozwalamy uniwersalnej sile życiowej intensywnie wibrować i płynąć przez naszą istotę”³⁸.

Kolejne etapy wtajemniczenia Reiki wiodą przez trzy inicjacje, za które trzeba wnieść duże opłaty, w tym: I stopień, gwarantuje możliwość uzdrawiania siebie i innych; II stopień, wyostża intuicję i umożliwia prowadzenie terapii z wykorzystaniem kryształów i kolorów; III stopień, mistrzowski, ułatwia inicjowanie innych. Przy pomocy tej metody obok ludzi, można leczyć zwierzęta, rośliny, żywność, jak też uszkodzenie warstwy ozonowej a nawet akumulatory samochodowe³⁹. Udział w tego rodzaju kursach sprawił, iż uczestnicy odnotowywali przypadki działania „energii”, jednak niewiadomego pochodzenia. Ich zaś determinacja w udziale, częstokroć była podyktowana kondycją organizmu, który wymagał pomocy.

Do ruchów o charakterze humanitarnym należy związek Wierzę w Dobro Człowieka. Najważniejszym jego celem, jest troska o człowieka i pomoc w tym, aby on był dobry i uczynny dla innych. Liderem tego parareligijnego ruchu powstałego w Krakowie, jest Jan Kakereko. Do celów związku należy m.in. kształtowanie i utrwalanie emocjonalnych więzi między członkami ruchu, zaspokajanie ich duchowych potrzeb, upowszechnianie humanistycznych wartości oraz wzorców godnego i uczciwego postępowania. Środkiem do realizacji celów statutowych, obok wsparcia duchowego, miało być polepszanie kondycji materialnej konkretnego człowieka. Dochody z działalności gospodarczej prowadzonej w założonej firmie przez członków ruchu, miały być przekazane na cele charytatywne. Ruch liczy około 20 osób⁴⁰.

Wspomniano, iż pojawiają się także w Polsce grupy powołujące się na „system wiedzy”. Pierwszym tego rodzaju typem są ruchy, dla których podstawą jest tekst Pisma Świętego. Bliskie są chrześcijaństwu, które swe poglądy opiera o to podstawowe źródło, jakim jest Biblia. Przykładem tego rodzaju ruchów jest Zbór Leczenia Duchem Świętym „Niebo”, który od samego początku swego istnienia wzbudza wiele kontrowersji. Założycielem tej grupy jest Bogdan Kacmajor, który w 1982 r. doznał objawienia, w którym odkrył, że posiada dwa dary, dar leczenia przez dotyk oraz dar jasnowidztwa. Po tym objawieniu był znanym uzdrowicielem w swym gospodarstwie w Kruszewni, gdzie przybywało wielu chorych, celem odzyskania zdrowia. W początkach lat 90-tych przeniósł się do Majdana Kozłowieckiego koło Lubartowa, gdzie przez następne lata razem ze swoimi byłymi pacjentami tworzy grupę nieco większą (około 60 członków) i zajmuje się leczeniem⁴¹.

Poglądy Kacmajora odsyłają do Biblii, jednak pojmowanej w sposób zbyt indywidualistyczny i fundamentalistyczny. Dotyczy to leczenia, bo jak utrzymuje, „...jest napisane w Prawie Bożym, że jedynym lekarzem jest Bóg [...] Skoro jedynym lekarzem

³⁷ Sz. Beźnic, *Przegląd nowych...*, s. 333.

³⁸ P. Horan, *Siła Reiki*, Kraków 1994, s. 15.

³⁹ Sz. Beźnic, *Przegląd nowych...*, s. 300-301.

⁴⁰ Tamże, s. 338-339.

⁴¹ G. Rowiński, M. Purzycka. *Inne niebo, czy w sieci szalonego proroka*, Warszawa 1996, s. 141.

jest Bóg, to przyjęcie każdej pigułki to mówienie Bogu, że się w niego wątpi [...] Uleczenie z choroby następuje wtedy, kiedy człowiek oczyści się ze swojego grzechu, czy zostanie oczyszczony z grzechu. Przyczyną choroby jest grzech⁴². W doktrynie pojawiają się także pewne odwołania do magii, np. chorobę można nie tylko usunąć ale również spowodować oraz okultyzmu, wszak jak utrzymuje Kacmajor, w trakcie leczenia rozpoznaje ukryte przyczyny choroby, które trapią człowieka. Praktyka polega na prowadzeniu działalności uzdrowicielskiej i to w stosunku do osób spoza grupy, co stanowi podstawę jej utrzymania⁴³.

W tego rodzaju wspólnotach, obowiązuje patriarchalny model życia. Funkcje przywódcze spełniają głównie mężczyźni, podporządkowani charyzmatycznemu i autorytarnemu liderowi, który dobiera nawet partnerów małżeństwa (w tym np. dorosłej kobiety i czternastoletniego chłopca). „Niebo” zerwało wszelkie związki ze społeczeństwem, co przejawia się w niszczeniu dokumentów tożsamości, nierejestrowaniu nowo narodzonych dzieci, nieprzestrzeganiu obowiązku szkolnego itp. W wypowiedziach nielicznych osób, które miały okazję odwiedzić tę grupę, pojawiają się oskarżenia o stosowanie przez liderów tej społeczności terroru psychicznego i fizycznego wobec reszty jej członków⁴⁴.

Bardzo liczną reprezentację w Polsce posiadają nowe ruchy religijne, które wyrosły z innych religii, takich jak hinduizm, buddyzm, czy islam. Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny wywodzi się z tradycji wisznuickiej, będącej jednym z trzech podstawowych nurtów religijnego hinduizmu. Krysznaici odróżniają się od innych odłamów wisznuizmu kultem boga Wisznu, ale w jego wcieleniu, mianowicie jako Kryszna. Do kanonu świętych pism zalicza się przede wszystkim Bhagawadgitę. Towarzystwo założył w USA w 1966 r. Bhaktivedanta Swami Prabhupada. Po jego śmierci pojawił się wyraźny kryzys przywództwa, wynikający z rywalizacji o prawo do sukcesji, co doprowadziło do rozłamów.

Ruch ten akceptuje podstawowe założenia religijne hinduizmu, do których należy charakterystyczna dla tej religii koncepcja karmana. W jej ramach, każdy czyn wywołuje odpowiednie skutki, zależnie od jego moralnej wartości. Zaś koncepcja reinkarnacji wskazuje na ponowne wcielenie się w różne istoty, w zależności od uwarunkowań karmicznych. Wreszcie koncepcja wyzwolenia z kołowrotu wcieleń, jako najwyższego celu rozwoju człowieka⁴⁵. Ta koncepcja, według zwolenników tego ruchu, stanowi najwyższą szansę rozwoju człowieka i realizacji ludzkich pragnień.

Znana w tym ruchu jest praktyka bhakti jogi, która rozpoczyna się od przestrzegania czterech zakazów dotyczących: jedzenia pewnych pokarmów, intoksykacji, życia seksualnego poza małżeństwem, hazardu. Główną formą tego rodzaju realizacji siebie, jest intonowanie Mahamantry, tj. imion Boga. Oto one: „Hare Kryszna, Hare Kryszna, Kryszna, Kryszna, Hare, Hare, Hare Rama, Hare Rama, Rama, Rama, Hare, Hare” przynajmniej 1.728 razy dziennie. Elementami rytuału są tradycyjne święta hinduskie, obrzędy związane z posagami bóstw w świątyniach, malowanie ciała gliną tilaka w dwunastu miejscach oraz rozproszanie żywności poświęconej Bogu⁴⁶.

⁴² *Gołębie uciekały, psy się na mnie rzucały...*, Brulion, 1996 nr 1, s. 140.

⁴³ T. Doktor, *Nowe ruchy...*, s. 68.

⁴⁴ Sz. Beźnic, *Przegląd nowych...*, s. 300-301.

⁴⁵ T. Doktor, *Nowe ruchy...*, s. 300-301.

⁴⁶ P. M. Marczevska - Rytko, *Religie niechrześcijańskie w Polsce*, Lublin 1997, s. 54.

Historia tej wspólnoty w Polsce zaczęła się w sierpniu 1976 r. w Częstochowie, podczas dorocznego zlotu hippisów. Trzech misjonarzy z Frankfurtu zaproszonych przez Tillego - nota bene znaczącą postać dla polskiej kontrkultury - stanęło pod murami klasztoru Jasnogórskiego, śpiewając mantrę Hare Kryszna⁴⁷. Również w kręgach młodzieżowej kontrkultury, stosunkowo szybko ten ruch się rozwijał. Organizacyjnie był połączony ze Związkiem Studentów Polskich przy Uniwersytecie Wrocławskim i we wielu klubach studenckich prowadził regularne spotkania. Inną formą rekrutacji były festiwale muzyki rockowej w Jarocinie⁴⁸. Według danych tego ruchu z 1997 r., w Polsce było ponad 500 inicjowanych bhaktów oraz około 12.000 wyznawców żyjących poza świątyniami. Ruch posiada 5 ośrodków, które mają status świątyń. Zasadnicza jego siedziba znajduje się w Mysiadle k. Warszawy⁴⁹.

Drugim systemem religijnym pochodzącym ze wschodu a mającym w Polsce wielu zwolenników, jest buddyzm. Reprezentowany jest on przez trzynaście związków o różnej tradycji: buddyzm tybetański, zen - japoński, koreański i chiński i in. Związek Buddystów Zen „Bodhidharma” (dawniej „Sangha”) jest najstarszą wspólnotą zen w Polsce, wszak jej początki sięgają roku 1970. Odegrała ona ważną rolę jako źródło polskiego buddyzmu i inspiracja do powstania kolejnych ruchów⁵⁰. Duchowym opiekunem grupy jest Philip Kapleau, autor książki *Trzy filary zen*, który w 1975 r. w Polsce inicjował 20 osób.

Zasadnicze założenia tego kierunku dają się sprowadzić do czterech podstawowych twierdzeń, wspólnych dla wszystkich rodzajów buddyzmu: 1. życie związane jest nierozłącznie z cierpieniem, 2. cierpienie powodowane jest przez pożądanie, 3. chcąc usunąć cierpienie trzeba zlikwidować pożądanie, 4. do usunięcia pożądania i powodowanego przezeń cierpienia prowadzi ośmioraka ścieżka, którą wyznacza: pogląd, postanowienia, mowa, czyn, życie, wysiłek, uważność, skupienie. Dodajmy, każdej z tych czynności dodaje przymiotnik: właściwy.

Uniwersalnymi elementami praktyki zen, obecnymi w różnych proporcjach we wszystkich odłamach tego buddyzmu, jest: medytacja w pozycji siedzącej, tzw. siedzenia zen, medytacja podczas chodzenia, recytacja sutr, pokłony, słuchanie nauk mistrzów i ostatnie, osobiste rozmowy z nauczycielem. Jedną z form medytacji jest skupienie na tzw. koanie, czyli paradoksalnej sentencji sformułowanej w taki sposób, aby pobudzić umysł do nieustannego pytania, na które trudno jest odpowiedzieć za pomocą zwykłego rozumowania. Przykładami klasycznych koanów są pytania: „Kim jestem?”, „Jaki będzie dźwięk jednej klaszczącej dłoni?” itp.⁵¹.

W 1986 r. Sangha liczyła 203 członków w pełni zaangażowanych i prawdopodobnie kilkakrotnie więcej sympatyków lub osób luźniej związanych ze wspólnotą. Dominującą grupę zawodową stanowili psychologowie i psychoterapeuci. Być może jest to związane z faktem, że jej liderem od szeregu lat jest znany psychoterapeuta Wojciech Eichelberger⁵².

⁴⁷ A.E. Kubiak, *Delicje i lewa ręka Kryszny*, Warszawa 1997, s. 80.

⁴⁸ T. Doktor, *Nowe ruchy...*, s. 62.

⁴⁹ Sz. Beźnic, *Przegląd nowych...*, s. 269.

⁵⁰ P. Karpowicz, *Buddyzm w Polsce i na Zachodzie w drugiej połowie XX wieku*, w: *Ruchy hinduistyczne i buddyjskie w Polsce*, red. W. Modzelewski, Warszawa 1990, s. 85.

⁵¹ T. Doktor, *Nowe ruchy...*, s. 92-94.

⁵² Tamże, s. 94.

Kolejny ruch, Rodzimy Kościół Polski, reprezentuje obok Zrzeszenia Wiary Rodzimej i Klanu Ausran nurt neopogański, często odrzucający dziedzictwo chrześcijaństwa. Związek próbuje rekonstruować stare wierzenia słowiańskie i wskrzeszać duchowość dawnych Słowian. Tak np. czcząc „Świętowita”, głosi kult Boga jedyne - tego samego, który u Arabów bywa nazywany „Allah”, a u wyznawców judaizmu i chrześcijan „Jahwe” lub „Jehowa”. Choć w Rodzimym Kościele Polskim krytykuje się chrześcijańskich misjonarzy z X w., to jednak jego członkowie mogą równocześnie należeć do innych Kościołów np. chrześcijańskiego.

Do świąt respektowanych przez ten Kościół, należą dni przesileń i równonocy: Godowe Święto (21 - 22 grudnia). Święto Ognia i Wody (21 - 22 czerwca) Jare Święto (21 marca). Święto Plonów (23 września). Głównymi symbolami religijnymi są: „Słup ze Zbrucza”, „Świętowit z Wolina”, „Ręce Boga” z Białej k. Łodzi. Oddaje się im cześć i szacunek poprzez pochylenie obnażonej głowy. W trakcie modlitw naśladuje się właściwe ułożenie dłoni postaci ze „Słupa ze Zbrucza”, mianowicie lewą dłoń składa się na sercu, a prawą na brzuchu. Dotykając przedmiotów kultu wypowiada się formułę „to jest Twoje”⁵³.

Założycielem i najważniejszą osobą Rodzimego Kościoła Polskiego jest Lech Emfazy Stefański, który znany jest ze swojej działalności w różnych sferach życia kulturalnego, które prowadził m. in. wraz z Mironem Białoszewskim. Ten zaś, założył słynny teatr w mieszkaniu na ul. Tarczyńskiej. Jest autorem sztuk teatralnych i hipnotyzerem, autorem scenariuszy obrzędów słowiańskich i decyduje w jakim kształcie ta religia ma się odradzać⁵⁴. Kościół ten został zarejestrowany w 1995 r. z siedzibą w Warszawie a liczbę swych wyznawców określa na około 480 osób⁵⁵.

Ostatnią grupą z typologii Arinze stanowią ruchy o charakterze gnostycznym. Należy do nich Eckankar, założony przez Paula Twitchella, związanego wcześniej m.in. z Kościołem Scjentologicznym. Twierdzi się, że nauczanie Eckankar to przekazywanie w ciągłej linii Mistrzów ECK, w której Twitchell był 971 nauczycielem. Doktryna zawiera elementy teozofii, hinduizmu, sufizmu, scjentologii i Sant Mat. Nauczanie uważane jest za zaawansowaną formę surat shabda Jogi, która koncentruje się na technikach fizycznych i ćwiczeniach duchowych, umożliwiających duszy podróżowanie poza fizyczne bariery ciała do królestw „Sugmad - ekwiwalentu Boga w religiach teistycznych. Tu zaś jest on definiowany jako bezforemny, wszystko obejmujący, bezosobowy i nieskończony Ocean Miłości i Miłosierdzia, z którego wypływa wszelkie życie⁵⁶.

Pierwsza Inicjacja w Eckankar, nie niesie za sobą jakichkolwiek ceremonii, wszak „...odbywa się w niewidzialnym wewnętrznym królestwie i zazwyczaj dokonuje się w trakcie snu”. Po dwóch latach członkostwa adept gotowy jest do Drugiej Inicjacji, która „łączy jednostkę z Duchem, uwalniając Ją z konieczności inkarnowania się w tym fizycznym świecie”. Osoby, które zaangażują się w ECK aż po Drugą Inicjację „otrzymują na własność tajemne słowo”. Główna siedziba ruchu znajduje się w USA i stamtąd w 1972 r. trafił on do Polski. Odbyły się już co najmniej trzy krajowe Semina-

⁵³ Sz. Beźnic, *Przegląd nowych...*, s. 309.

⁵⁴ Cz. Rowiński, M. Purzycka, *Inne niebo...*, s. 97-98.

⁵⁵ Sz. Beźnic, *Przegląd nowych...*, s. 309.

⁵⁶ Tamże, s. 317.

ria Eckankar. Trzecie z nich, zatytułowane „Duchowa równowaga w życiu codziennym” miało miejsce w Warszawie w 1994 r. W czasie seminarium, członkowie ruchu wymieniali informacje o stosowanych technikach i rezultatach ich praktykowania, mieli też okazję wysłuchać różnych prelekcji⁵⁷. Liczbę uczestników na całym świecie szacuje się na kilkadziesiąt tysięcy, zaś w Polsce, na kilkadziesiąt osób⁵⁸. Możliwe w tym zakresie dane, nie pozwalają na zapowiedź dalszych perspektyw rozwoju tego ruchu, na terenie kraju.

Szkic zaprezentowanych ruchów religijnych, ze szczególnym uwzględnieniem ich początków w Polsce, wydaje się, że wskazuje na swoisty pejzaż religijno-kulturalny po przemianach politycznych w '89 r. w naszym kraju. Przybliża założenia, aktywność, przyjmowaną terminologię i formy pozyskiwania nowych członków we współczesnych ruchach. Nie jest to sprawa ani prosta ani łatwa, gdyż ruchy te nie zawsze się ujawniają, a nie ma na ten temat w Polsce zbyt wielu naukowych opracowań. Idzie o przybliżanie ich aktywności, opinie na temat ich wartości, zwłaszcza gdy układem odniesienia pozostaje dominująca w Polsce religia katolicka. Przywołano natomiast charakterystyczne nurty, ich idee, czy filozofie propagowane przez nowe ruchy religijne. Pozwoliło to dostarczyć obraz tych obecnych ruchów, tym samym uwrażliwić na niebezpieczeństwa dla indywidualnych osób, które stają się coraz częściej przedmiotem zabiegów ich liderów. Ruchy te czekają na pogłębione opracowania na temat efektów przynależności do nich, ich wartości intelektualnych, moralnych, emocjonalnych, czy środowiskowych.

Wolność w III Rzeczypospolitej Polskiej jest upragnioną wartością, także w sferze religijnej. Manifestacja jej poprzez te ruchy, jest też mocnym wyzwaniem dla tych, którzy czują się odpowiedzialni za dobro indywidualnego człowieka, rodziny, narodu i państwa. Wydaje się, że zaprezentowane sekty i nowe ruchy religijne domagają się wnikliwych badań i analiz, na temat efektów ich funkcjonowania we współczesnej Polsce. Idzie bowiem o działalność o charakterze religijnym, społecznym, psychologicznym, pedagogicznym a nawet prawnym w zakresie tych nowych objawów religijności.

⁵⁷ Tamże, s. 317-318.

⁵⁸ T. Doktor, *Nowe ruchy...*, s. 44.